

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 6 (1053)

Sprawy aktualne.

Wprawdzie rozmowy wyborcze dominują nad naszym życiem politycznym, jednakże nie wyczerpują one wszystkich treści życia państwowego tembarow, że zainteresowanie się wyborami nie jest jeszcze zbyt wielkie a i całe zagadnienie wyborcze być może wkrótce już przedstawi się nam w innym świetle, niż dotąd. Kongres drogowy, odbywający się w Warszawie, zajął się jedną z największych bolączek. Brak dróg nie tylko odcina ogromne połacie kraju od normalnych warunków wymiany towarów, lecz ponadto utrudnia jednolitą politykę handlową, ustanowienie jednego cennika w całym kraju. Ktoś musi temu zaradzić. Rząd, czy społeczeństwo? Pracy, którą obliczają na lat kilka, co najmniej pięć, trzeba dokonać bardzo szybko w ciągu jednego lub najwyżej dwóch lat. Minister Moraczewski sprzeciwia się zaciąganiu pożyczki zagranicznej na cele budowy dróg, uważając to za ciężkie obciążenie, również nieracjonalną wydaje się ustawa, zgadzająca się na ustanowienie rogatek i pobieranie opłat za każdorazowy przejazd. Rząd wypowiada się za systemem krótkoterminowych wewnętrznych pożyczek, spłacanych przez ludność tych okolic, przez które nowe drogi będą przechodziły. Oczywiście, że w sprawie tak doniosłej krzyżują się różne projekty i niełatwo dojść będzie do jednolitej decyzji.

Najgorszym byłoby przekazanie tej niecierpiącej zwłoki kwestii, jakiejś komisji dla powzięcia późniejszej decyzji. Projekt ministra Moraczewskiego niewątpliwie ma także słabe strony, gdyż są okolice w Polsce, gdzie nałożenie nowych ciężarów drogowych jest wręcz niemożliwe, drogi nowe nie byłyby więc tam budowane.

Dotyczy to szczególnie naszych Ziemi Wschodnich, które pod względem komunikacji stoją najniżej w Polsce. Wystarczy przejechać się po takiej Dzisiejszczyźnie, czy Brastawszczyźnie, aby się przekonać w jak opłakanych jesteśmy pod tym względem warunkach. W całym powiecie spotka się kilka, a w każdym razie rzadko kilkadziesiąt kilometrów bitej drogi. W takim np. powiecie święciańskim jest wszystkiego co około 10 kilometrów szosy. Tu więc na Ziemiach Wschodnich budowa nowych dróg jest konieczna, jest kwestią bardzo palącą. Z drugiej jednak strony nie można sobie wyobrazić, w jaki sposób miejscowi mieszkańcy mogliby nawet w formie zwrotnej pożyczki pokryć te olbrzymie koszty, jakie są związane z budową dróg i to tembardziej, że stan ich zamożności daleko odbiega od takież u mieszkańców innych dzielnic Polski. Dlatego zdaje się, że koncepcja, aby rząd przez zaciąganie pożyczki zagranicznej budował nowe drogi, jest bardziej realna. Wspomniany jednak projekt jest już gotowy.

Jest to jednak projekt gotowy, opracowany pod względem prawnym i technicznym. Najlepiej byłoby gdyby ten projekt wzięto pod rozwagę, starając się go ulepszyć i bardziej dostosować do naszej rzeczywistości.

Kończąc się również prace nad nowym dekretem o sądownictwie. Dekrety te wprowadzą na terenie całej Rzeczypospolitej sądy przysięgłych. Należałoby dowiedzieć się, co o projekcie tym sądzą organizacje społeczne i koła prawników. Instytucja sądów przysięgłych jest bardzo zagrożona, gdyż wyniki ich działalności w latach powojennych okazały się bardzo niefortunne. Nie przemawia to przeciw instytucji sądów przysięgłych, lecz przeciw sposobowi wyrokowania przez sądy. Ponadto warto się zastanowić czy projekt ma pomijać kobiety czy też przeciwnie dopuścić je do udziału w sądach przysięgłych. Projekt dekretu w brzmieniu dotychczasowym udziału kobiet w sądach przysięgłych nie przewiduje, urzędowanie sądów przysięgłych opiera się na przepisach zbliżonych do kodeksu francuskiego.

Nie trzeba dowodzić, że instytucja sądów przysięgłych jest w Polsce bardzo pożądaną. Dotychczasowa bowiem praktyka wykazała, że sądy koronne w sprawach,

podpadających pod kompetencję sądów przysięgłych, nie zawsze zajmują właściwe stanowisko. Poza to przez wprowadzenie sądów przysięgłych unikniemy takich anomalii w płaszczyźnie sprawiedliwości ogólnoświatowej, jak skazanie zabójcy poła Wojkwa na bezterminowe więzienie w Polsce, gdy zabójca wielkiego atamana Ukrainy Petlury Szwarzbard został za identyczną zbrodnię zupełnie uniewinniony.

Wreszcie uniknie się różnicy w wymiarze sprawiedliwości wewnątrz Polski, różności, na którą naraża nas istnienie sądów przysięgłych w Małopolsce, gdy w całym kraju są tylko sądy koronne. W końcu sądy przysięgłych na ziemiach o skomplikowanym składzie narodowościowym przez dopuszczenie do nich elementów miejscowych będą mogły odpowiednio wpłynąć na docenianie warunków lokalnych, zapoznanymi zupełnie dotychczas.

Dodajmy, że bardzo aktualną jest kwestia ustawy o szkolnictwie, na temat której toczą się już od dłuższego czasu dyskusje, przyczem szeregi przedstawicieli szkolnictwa szczególnie młodego pokolenia wypowiedziały się za brzmieniem nowej ustawy według redakcji rządowej. Ustawa ta najgłębiej wrzyna się w życie naszego szkolnictwa i na dłuższy okres czasu reguluje stosunki w szkolnictwie. Nie powinniśmy więc zwlekać, lecz trzeba i nad tą sprawą rozpocząć publiczną dyskusję i broń poglądów, które leżą na linii programu wcielonego w życie przez nową ustawę.

Jan Bułhak
ARTYSTA-FOTOGRAF.
Jagiellońska 8, telefon 968, przyjmuje
od godz. 9—6. 140-3

BACZNOŚĆ!
SZKOŁY—URZĘDY
UKAZAŁ SIĘ
NAJNOWSZY
PORTRET PANA
PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ.

WYDAWNICTWO
KSIĘGARNI STOWARZYSZ. NAUCZ.
POLSKIEGO W WILNIE.
DO NABYCIA TAMŻE oraz we wszystkich księgarniach i sklepach
materjałów piśmiennych. 6370-1

Wiadomości polityczne.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Na poniedziałek wyznaczone było posiedzenie Rady Ministrów, na którym rozpatrzoną być miała sprawa podwyższenia uposażeń urzędników państwowych. Jednakże z powodu przewlekającej się choroby wice-premiera Bartla, który wczoraj dopiero po raz pierwszy opuścił swe mieszkanie i powrócił do normalnych prac, posiedzenie zostało tymczasem odroczone i odbędzie się najprawdopodobniej dopiero w przyszłym tygodniu.

Urzednicy więc jeszcze kilka dni poczekać muszą na decyzję Rady Ministrów o poprawie ich buty.

Jak wiadomo, udzielone rządowi pełnomocnictwa do wydawania dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustaw, wygasają w dniu zebrania się nowego Sejmu. Wobec tego, iż termin ten zbliża się, wszystkie ministerstwa są obecnie zajęte opracowywaniem szeregu dekretów, które rząd chce wprowadzić w życie jeszcze na podstawie pełnomocnictw, ażeby uniknąć regulowania pewnych kwestii przez wydawanie ustaw, do uchwalenia których prowadzi żmudna droga przez Sejm, Senat i liczne komisje.

Wiadomości, zamieszczone w prasie o zamierzonym odwołaniu poła Łukasiewicza z Rygi, nie odpowiadają prawdzie. Poseł Łukasiewicz, po ukończeniu 6-tygodniowego urlopu, który z powodu choroby żony spędza w Zakopanem, powróci na zajmowane dotychczas stanowisko.

Wyprzedaż poinwentarzowa

od dnia 10-go do 20-go b. m.

Towary włókiennicze zimowe

Konfektoria — palta zimowe

Galanteria damska i męska

z ustępstwem od 5 do 15%

Bracia Jabłkowscy Sp. Akc.

Mickiewicza 18.

Wyszedł nowy Nr **PAŃSTWA** pod redakcją Bolesława Szyszowskiego.
(1-szy r. b.) czasopisma 144 Żądać u sprzedawców. Żądać u sprzedawców.

Konsekwencje polityki Waldemarasa.

BERLIN, 7. I (Pat). Dzisiejsza „Börsen Ztg.“ powołując się na ostatnie wynurzenia Waldemarasa wobec przedstawicieli prasy litewskiej stwierdza, że jeżeli zależeć to będzie od woli litewskiego premiera, to rezolucja grudniowa Rady Ligi Narodów przyjęta powszechnie przez zwolenników Ligi Narodów, jako akt zapowiadający likwidację konfliktu polsko-litewskiego, pozostanie nadal tylko rozstrzygnięciem na papierze. Jeżeli cała ta zmiana w dotychczasowych stosunkach polsko-litewskich miałaby się ograniczyć do faktu wypuszczenia przedstawicieli prasy polskiej do Kowna, a komunikacja pograniczna na obszarze Wileńszczyzny miałaby i nadal pozostać zamknięta, to zapowiedziane rokowania polsko-litewskie mogą przynieść tylko bardzo skąpe wyniki.

Waldemarasa nie pozostawia wątpliwości co do tego, że rządowi litewskiemu nie śpieszy się z rozpoczęciem rokowań z Polską. Litwa zdaniem Waldemarasa nie chce dopuścić do otwarcia komunikacji granicznej z Polską, wychodząc z założenia, że granica polsko-litewska jest tylko linią demarkacyjną. Nie mniej konsekwentne jest również stanowisko Waldemarasa odrzucające żądanie otwarcia bezpośredniej komunikacji towarowej między Kownem a Wilnem.

Oświadczenia Waldemarasa — pisze „Boersen Ztg.“ — określają niedwuznacznie stanowisko zasadnicze, jakie rząd litewski zamierza zająć w przyszłych rokowaniach z Polską. Rząd Waldemarasa chce zalegalizować tylko pośrednią komunikację, która by się odbywała przez Niemcy, a w pewnej części przez Łotwę. Oznaczałoby to w praktyce zupełne wyłączenie obszaru wileńskiego z komunikacji polsko-litewskiej. Nie ulega jednak wątpliwości — kończy dziennik, że droga obrona przez Litwę nie może doprowadzić do reaktywowania stosunków, które w myśl rezolucji genewskiej powinny być zagwarantowane porozumieniem polsko-litewskim.

Wobec tego nie należy zupełnie się dziwić, że Anglia i Francja podjęły w Kownie kroki dyplomatyczne.

Reorganizacja senatu gdańskiego.

GDANSK, 7. I. (Pat). Wzniesione pomiędzy centrum, liberałami i socjaldemokracją rokowania o utworzenie nowej koalicji senackiej doprowadziły wczoraj, jak donosi prasa tutejsza, do zasadniczego porozumienia w sprawach spornych. Jak słychać w sprawie reorganizacji senatu osiągnięto porozumienie idące w kierunku pozostawienia dotychczasowego ustroju senatu w m. składającego się z senatorów urzędowych i parlamentarnych.

Wprowadzono jednak zmianę postanawiającą, że w przyszłości cały senat będzie odpowiedzialny przed sejmem i w razie

O pakt pokoju.

WASZYNGTON, 7. I. (Pat). Jak podaje agencja Havasa oficjalne koła uważają podobno odpowiedź Brianda nie za przyjęcie zasad traktatu, lecz raczej jako kontrpropozycję, wymagającą nowych rozmów. Koła te są zdania, że dodanie do słowa „wojna“ określenia „na pastniska“ czyni propozycję zawarcia traktatu

PARYŻ, 7. I. (Pat). Ogłoszona dziś odpowiedź Brianda na propozycję sekretarza stanu Kelloga stwierdza, że propozycja ta w zupełności odpowiada poglądom rządu francuskiego i że byłoby rzeczą bardzo pożądaną natychmiastowe nadanie jej mocy obowiązującej przez podpisanie przez Francję i Stany Zjedn. odpowiedniego układu.

Rząd francuski gotów jest zaproponować łącznie ze Stanami Zjedn. wszystkim narodom, aby przystąpiły do podpisanego przez Francję i Stany Zjedn. paktu, w którym kontrahenci wyrzekliby się wszelkiej wojny agresywnej i zobowiązali się, że w razie wybuchu jakiegokolwiek

konfliktu uciekną się w celu załatwienia go do wszelkich środków pokojowych, będących w ich dyspozycji. Kontrahenci zobowiązali się do za komunikowania treści paktu wszystkim państwom i zaproszenia ich do uczestniczenia w tym pakcie.

W końcu odpowiedź Brianda zaznacza, że rząd francuski przekonany jest, iż propozycje w powyższym duchu byłyby przyjęte przez cały świat z wdzięcznością i że wysiłki rządów amerykańskiego i francuskiego w kierunku doprowadzenia do powszechnego przyjęcia tych propozycji byłyby uwieńczone pełnym sukcesem.

Wielka powódź w Londynie.

LONDYN, 7. I. (Pat). W dniu dzisiejszym wkrótce po północy Tamiza wystąpiła z brzegów, zalewając bulwary oraz przerywając wszystkie po brzożne linie tramwajowe. Woda wdarła się na tarasy parlamentu. Znaczna część pobrzeży Tamizy zalana jest wodą do wysokości kilku cali. Szczególnie wysoki poziom wody osiągnęła w dzielnicy Charingcross niedaleko mostu Waterloo, oraz na wielu ulicach, gdzie dochodzi do kilku stóp. Tower oraz pałac arcybiskupstwa Canterbury znajdują się wśród zalanych przestrzoni. O poważniejszych wylewach donoszą z Battersea, Plar, Greenwich i innych nabrzeżnych dzielnic Londynu.

Woda zaskoczyła śpiących w mieszkaniach suterennych ludność, która wśród paniki w nocnej bieliznie uciekała z domów. Policja i straż pożarna uratowała wiele osób, jednakże mimo energicznej pomocy zginęło ogółem 17 osób. Woda wtargnęła do stacji energii elektrycznej, powodując poważne zaburzenia na kolejach podziemnych. Po upływie godziny od chwili wylewu wody cofnęły się pozostawiając ulice w stanie poważnego zniszczenia.

Walka z opozycjonistami.

RYGA, 7. I. (ATE). Rada Komisarzy Ludowych usunęła ze stanowiska wyższego urzędnika spraw wewnętrznych Bieloborodowa, który pełnił funkcję przedstawiciela tegoż komisariatu w G. P. U.

Z Litwy Kowieńskiej.

Naganka na liaudininków.

Jak donoszą z Kowna rząd Waldemarasa polecił odpowiednim organom bezpieczeństwa dokonać likwidacji komitetów okręgowych i prowincjonalnych „liaudininków“. Likwidacji dokonano 1 i 2 bm., aresztując około 100 osób.

Według obiegających Kowno pogłosek likwidacja komitetów partii „liaudininków“ nastąpiła na skutek rzekomego skonstataowania, że partia „liaudininków“ doszła do porozumienia z socjal-demokratami w akcji zwalczania rządu Waldemarasa. W sprawie dokonanych masowych rewizji i aresztowań miał interwenjować u Waldemarasa poseł Szelewiczus. Interwencja ta narazie nie odniosła żadnych skutków.

Aresztowania na prowincji.

Jak donoszą z Litwy władze litewskie dokonały aresztowań w Jeziorosach, Oniśszcie, Wilkomierzu, Żyżmorach, Birsztanach, Marjampolu i Kalwarji, a także w Upnikach i Szyrwintach.

Ogólna ilość aresztowanych nie da się narazie określić. Według wiadomości, jakie zdobyliśmy otrzymać od zbiegłego do Wilna z Olity Wł. Żylenisa czynnego członka partii „liaudininków“.

Władze litewskie aresztowały około paruset osób, przeważnie członków partii socjal-demokratycznej i liaudininków.

W samej Olicie zostali aresztowani: Janulewicius, Butawicius, Plavinskas, Kersys, prócz tego z innych miejscowości nadeszła wiadomość o aresztowaniu Szpukasa i Szlandytisa.

Wszyscy wyżej wymienieni byli członkami partii socjal-demokratycznej.

Demonstracje bezrobotnych w Szawlach.

Z Szawel donoszą: onegdaj na ulicach miasta bezrobotni dokonali demonstracji, domagając się przyznania zapomóg pieniężnych. Podczas demonstracji doszło do zaburzeń antyrządowych, gdyż czynnik wywołujący wykorzystali odpowiedni moment i doprowadzili do wystąpienia o charakterze politycznym. Podczas zajść interwenjowała policja.

Jak donoszą z Szawel, liczba bezrobotnych w tej chwili wynosi tam 600 osób, a demonstracji dokonano na skutek wzbronięcia przez policję urządzenia zebrania bezrobotnych. Aresztowano około 20 robotników.

Śledztwo w sprawie buntu litewskiej straży granicznej.

Z pogranicza polsko-litewskiego donoszą, że onegdaj do straży litewskiej Kurkiszki położonej tuż naprzeciw N-Trok, przybyła z Kowna komisja śledcza, która zajęła się sprawą zamordowanego przed dwoma dniami przez własnych żołnierzy komendanta „Kurkiszek“ Wirkłisa.

Podczas dochodzenia zostali aresztowani dwaj strażnicy litewscy, u których znaleziono znaczniejszą ilość odezw antyrządowych rozrzuconych przez socjal-demokrację.

Jak stwierdzono na strażnicy „Kurkiszki“ doszło przed dwoma dniami do formalnego buntu; chcąc zmusić do posłuszeństwa żołnierzy Wirkłisa, jak się okazuje należący do partii rządzących „tautlininków“ użył broni, lekko raniąc jednego ze strażników. W odpowiedzi na gwałty Wirkłisa, żołnierze litewscy rozbroili go, a zwoławszy „sąd żołnierski“ w parę godzin potem rozstrzelali.

Jak donoszą w chwili obecnej strażnica „Kurkiszki“ obsadzona jest przez dwa plutony żandarmerji litewskiej, która prowadzi szczegółową rewizję wśród okolicznej ludności cywilnej. Za zbłądzili strażnikami litewskimi wysłano pozoł.

Każda firma

ma możliwość dobrze siebie za-reklamować za pośrednictwem

RADJO. Radiowa reklama

bardzo skuteczna!

Ogłoszenia radiowe tylko

przyjmuje w Wilnie tylko

Biuro Reklamowe

Stefana Grabowskiego

w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby wewnętrzne od 11—2; chirurgiczne od 1—2; kobiece 11—1; oczu 12—2; uszu, nosa i gardła od 11—1 popoł. zębów 10—11; skórne i weneryczne od 2—2/2; nerwowe 1—2; dziecięce od 11—12 i od 2—2/2.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy.

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie. Diatermia. Kwarowa lamp. Solux. Elektryczne wanny. Laboratorium analityczne. 2336

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Od dnia 6 do 10 stycznia 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy „Niemy oskarżyciel” — nadzwyczaj emocjonujący dramat w 8 aktach. W roli głównej Eleanor Boardman, znakomita tragiczka i słynny pies Rafi. Nad program: „POWSTANIE NA MARSIE” w 1 akcie i „ECHA Z LOS ANGELES” w 1 akcie. W poczekalni koncerty Radio. Ostatni seans o godz. 10. Orkiestra pod dyrykcją p. W. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 3.30. Początek seansów o godz. 4. Cena biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr. Następny program: „KSIĘŻNA GDANSKA”.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

DZIŚ! Arcydzieło, które zadziwiło świat. MOSKWA—LWÓW. Mistrz ekranu, genialny IWAN MOZZUCHIN w najnowszym arcyfilmie p. t.: „Zdobycwca serc” z udziałem MARY PHILBIN. Akcja odbywa się w Małopolsce w czasie ostatniej wielkiej wojny. Orgie rozbitego żołdactwa. Kamienowanie grzesznicy. Jeden pocałunek za tysiące istnień ludzkich. 6374

HALLO!! RADJO!!

Patefony, gramofony oraz płyty gramof. i patef., jakoteż skrzypce, bałalajki, gitary i mandoliny, lustra, zabawki dla dzieci i różne artykuły sportowe. Maszyny do szycia. 6168

„UNIwersal”

WIELKA 21. WIELKI WYBÓR DOGODNE WARUNKI.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Św. Michałskiej Nr. 8, zgodnie z art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 9 stycznia 1928 r. o godz. 10-ej rano w Wilnie, przy ul. Adama Mickiewicza Nr. 4 (w sklepie) odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Jana Kalitę, składającego się z wódek, win i towarów kolonialnych, oszacowanego na sumę złotych 12.200 gr., na zaspokojenie pretensji Adama Kalitę. 149/2405/VI Komornik Sądowy (—) A. Sitarz.

Najbardziej skuteczny środek dla cierpiących na przepuklinę. Najstarszą przepuklinę, gdy nawet paski i operacja nie pomogły, usuwa jedynie specjalny środek dla usunięcia ruptury za pomocą mojego opatentowanego bandażu Nr. 1209, który przynosi prawdziwą pomoc. S. KON, Warszawa, ul. Sosnowa 13. Prospekty bezpłatnie. 5777-4

INSTITUT de BEAUTÉ

(Kéva Paris), Mickiewicza 37, m. 1, tel. 657. Masaż twarzy. Usuwanie zmarszczek. Leczenie wad cery. Elektryzacja. Przyjmuje od 9—2 pp. 6324

NA KARNAWAŁ

Smokingi, fraki. Duży wybór materiałów. Gustownie i tanio wykonuje pracownia krawiecka L. KULIKOWSKI Mickiewicza 33.A. 6337-2

Humor.



Dobra partja.

— Nie rozumiem, dlaczego nie chcesz wyjść za Ludwika. Taki przystojny mężczyzna, a jaką ma znakomitą przyszłość...
— Przecież człowiek ten odziedziczył olbrzymi majątek...
— A, o tem nie miałam najmniejszego pojęcia...
— A, tak, tak... Jego stary wój jest żebakiem w Nicel.



Humor.

— Dlaczego, Jasiu, obejmujesz mnie tylko jedną ręką?
— A wiesz, ojciec obiecał nam samochód, więc przyzwyczajam się do odpowiedniej pozycji...

Dr. Suszyński

Spec. choroby weneryczne, niemoc płciowa, skórne. Przyjm. od 9—12 i 4—7. Ul. Mickiewicza 30. W.Z.P. 1 6344-15

DOKTOR MEDYCYNY A. Cymbler

Choroby: weneryczne i skórne. Elektroterapia, słońce górskie. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 10—2 i 4—7. 6345-27

Dr. KENIGSBURG

CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 5—8. Mickiewicza 4. Tel. 1090. W.Z.P. 39 6346-27

Folwarków

do kupna dla solidnych nabywców poszukujemy. Dom H.K. „ZACHĘTA”, Gdańska 6, I piętro, tel. 9-05. 124

Każdą sumę gotówki

ułożymy dogodnie na oprocentowanie pod mocne i pewne gwarancje. Dom H.K. „Zachęta” Gdańska 6, telef. 9-05. 6345-1

Sklep „Okazja”

Wilno, ul. Św. Janka 8. Kupno i sprzedaż: MEBLE, DYWANY, ANTYKI, Lombardowe kwity i rozmaite rzeczy. Szacunek rzeczy bezpłatnie! Dla kupna rzeczy wyjeżdżam na prowincję. Zawiadamiać list. 6150-25

Zgubiono

kwit lombardowy Nr. 7248 u-nieważnia się. 141

Krawcowa

przyjmuje wszelkie obstalunki na płaszcze, suknie, ubrania dziecięce, bieliznę itp. Ul. Ciasna 3, m. 4. A. W.

Gdzie można nabyć

„Kurier Wileński” w Grodnie.

Księgarnia kolejowa „RUCH”—dworzec osobowy.
Księgarnia pocztowa „LOT”—poczt.
Księgarnia „Ognisko”—Dominikańska 10.
Księgarnia Iberskiego—Dominikańska 31.
Księgarnia S. Lewandowicza—Plac Batorego.
We wszystkich księgarniach ulicznych.
W filii „Kurjera Wileńskiego”—Orzeszkowej 5. 6357-5

MEBLE

najtaniej nabyć można w D. H. H. Sikorski i S-ka ul. awalna 30. 5796-18

DOKTOR D. Zeldowicz

choroby skórne, weneryczne, syfilis i narzędy moczowych. Od 9—1, od 5—8 w.

KOBIETA-LEKARZ Dr. Zeldowiczowa

KOBIECIE, WENERYCZNE, NARZĄDÓW MOCZ. Od 12—2 i od 4—6. Mickiewicza 24, tel. 277. W. Zdr. Nr 152 6343-16

Pianina

do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24—9. Estko. 5922

Składy Elektro - Radjotechniczne

„DZWON”

Firma egzystuje od r. 1908. Wilno, Wileńska 21, Tel. 655. Zawsze na składzie: Detektorki i odbiorniki lampowe po cenach fabrycznych.

Słuchawki różnych fabryk krajow. i zagran, po cenie od zł. 12.50.

Sprzet radjowy i elektryczny po cenach konkurencyjnych.

Wszystko na raty i za gotówkę.

Prosimy o przekonanie się. 6061-2

Uwaga! W sprawie Radjo

będąc w Wilnie należy wstąpić do

Wileńskiej Pomocy Szkolnej

UL. WILEŃSKA 38, i poinformować się dokładnie o wszystkim, co się radja dotyczy. Obsługa fachowa. Bezpłatna porada inżynierska. Ceny przystępne. Wszystko i zawsze na składzie. Tel. 941, Wilno. 148-6

WĘGIEL

opałowy i kowalski

AKUSZERKA

Maria Brzezina

przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr 3093 6347

z dostawą od 1 tonny w zamkniętych plombowanych wozach. Ceny najniższe.

M. DEULL,

Jagiellońska Nr. 3, m. 6, telefon 811. 147

Kamienica za Ostrą-Bramą.

Żybulowa uderzyła kilka razy fartuchem w staroświecką kanapę bidermajerowską, krytą spłowiłym rypsem.

— „Moja”, — westchnął cichutko Stary Pan, lokując się starannie pomiędzy wystającymi sprężynami. Żybulowa dosłyszała westchnienie, ściągnęła brwi i popatrzyła się chmurnie. Po chwili wyszła. Pan Konstanty turlał dłońmi czuprynę.

— Ignas, jabyś radził nie zaczynać od razu o lesie. Najpierw po dobru. Przyjechaliśmy zobaczyć, pomówić. A wracając puseimy bryczkę aleją i sami piechotą zboczymy pod las. Trudno, on matakże nóż na gardle. Nie przyjmie nas serdecznie. Co? Ignas.

Stary Pan kiwnął głową, ale znać było po nim, że słucha tylko jednym uchem. Uspiona od kilku lat energia przelewała się w nim teraz. Chciałby wszystko załatwić od razu, byle przędzej! Kipiło w nim myśl, że może jeszcze zejść kilka miesięcy, zanim się dorwie ziemi i zawładnie tu znowu niepodzielnie. Oczy mu świeciły, jak gwiazdy, prostował się co chwila, brwi ścigał, twarz mu jakoś stężała i stwardniała, stała się sroga i bezwzględna. Wyglądał w tej chwili, jak ongiś wyglądał musiał dziad jego własny, gdy sprawował sądy swoje pańskie nad pańszczyznianymi chłopami.

Pan Konstanty patrzył niespokojnie na przyjaciela.

— „Pozwól, że ja zacząć mówię. Dobrze, Ignas?” — zaszeptał, ale odpowiedzi nie otrzymał. Przez podwórze ktoś szedł spiesząc bardzo. Za chwilę Żybul stanął w progu.

Sklonił się zdaleka, dosyć hardo, i z wolna, ocierając się, podszedł do stołu. Nie okazał żadnego niepokoju, spoehmurniał tylko jeszcze bardziej, ale, że zawsze był ponury, nie czyniło to wielkiej różnicy. Stary Pan machinalnie wyciągnął rękę przez stół. Żybul ujął tę rękę, potrzymał chwilę w swojej i wypuścił.

— „Przed wojną byłbyś mi pocałował w rękę”, po myślał Stary Pan, i zaraz zdziwił się sam w sobie, że ten brak przedwojennej uniżoności mógł go nieprzyjemnie dotknąć. Całe życie był tej właśnie uniżoności gorącym przeciwnikiem. Zły na siebie, brwi ścigał jeszcze mocniej i spojrział ostro na przeciwnika. Mierzyli się chwilę oczami. Wreszcie Żybul przemówił pierwszy.

— Wielmożny pan tak sobie przyjechał? Popatrzeć co dzieje się?

— Ja do ciebie, panie Żybul, w sprawie kontraktu. Na siebie Michałowszczyznę chce brać.

— „Czemuż? He to można. Jak kontrakt konieczny to już paska wola będzie nie odnawiać.”

— „Jak skończy się, powiadasz? Nie, panie Żybul, ja pięciu lat czekać nie chcę.”

Do jesieni. Zbiory twoje i myśl o sobie.

— Dyk jakżeż? u mnie w kontrakcie jeszcze pięć lat stoi napisane.

— Wiem że stoi. Ale nie nie płacisz.

— Jakżeż? Według prawa płacę. Powiedziano: za każdy rubel...

— Wiem, wiem. Ale sam powiedz, panie Żybul, czy to sprawiedliwe? Ileż to wypada? Ile ja mam? Żybul mówił z wolna, z oczami wbitemi w podłogę.

— Jaż temu nie winien. Pan sam chciałeś, żeby zostało, jak było i kontraktu nie zmieniał. Siedź ty, Żybul, powiedz mi, panie, i ziemi pilnuj, żeby choć, znaczy się, troszku zaozać, póki nie uspokoi się. Dyk ja i siedział.

— Wiem. Ale Boską sprawiedliwość trzeba w sercu mieć. Ja z tego co ty mnie za cały rok płacisz i butów sobie nie kupię. A ziemia moja. Inni dawno na wypłatę zbożem poprzeczodzili. Ja pisałem był czas, prosiłem ciebie, jak kogo dobrego — nie chciałeś. Teraz się nie dziw, że ja ten dla siebie niewygodny kontrakt obalię postaram się. To powiedz mi tutaj dziś przyjechalem.

Żybul oderwał się z trudem od podłogi i wbił je w twarz Starego Pana.

— Dyk pan wielmożny znaczy się czegośby chciał? Żeby ja zbożem płacił? He toż można zrobić, jeśli trzeba. Już wiadają co panu w Wilnie ciąży? Czemuż? pobałakajem.

Staremu Panu błysnęły oczy.

— Aha! Teraz to pobałakajem. Ale widzisz teraz to ja nie chcę ani zbożem, ani nie zbożem. O

kontrakcie mówisz? I słusznie. Z kontraktem w rękę gadać będziemy. Ale ja widział przyjechałem tu pierwszy, eżem z tobą gadać urzędowo. Ustapij na jesień—krzywdy twojej nie chcę. Zabierzesz co twoje i jeszcze od sąsiad gdziekolwiek zarekomenduje. A nie — to wojna i jeszcze ty mnie odszkodowanie zapłacisz. Tylko my ten kontrakt przeczytamy uważnie i komisję sprowadzimy sprawdzić, jak gospodaruje.

Żybul obejrzał się po kątach i zakręcił się na stołku. Wyglądał, jak zwierzę, który czuje, że wróg jest na jego tropie.

— Jaż naprzeciw temu, żeby ugodzić się nie mówię nic,—zamruczał niepewnie. Koli treba zbożem płacić, niechaj już będzie zbożem.

Tu pan Konstanty uznał za stosowne wtrącić się.

— Toż słyszałeś, panie Żybul. Sąsiad chce Michałowszczyznę na siebie brać. Teraz już nie o to chodzi, jak płacić, ale żebyś się po dobrej woli na jesieni usunął.

Ty, panie Żybul, pokrzywiłeś duszą z tym kontraktem. Sam wiesz. Jak do sądu dojdzie — z nieczem pójdziesz i jeszcze odszkodowanie zapłacisz. A tak my ciebie gdzieśindziej urządzimy, a nie da się, to jakkolwiek inaczej pomożemy, żebyś nie zmarniał.

(D. c. n.)

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 popoł. Naczelnik redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 popoł. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. Św. Ignacego 5. Tel. 893. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz pięciowy) kronika rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% niższej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 100% drożej. Zagranicę 50% drożej. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca Tow. Wydaw. „Porój”.

Druk „Porój”. „Paz”, ul. Św. Ignacego 5. Tow. Wyd.

Redaktor w/z. A. Faranowski.